

ADAM ASNYK

Apostrofa

ADAM ASNYK

Apostrofa

Dałem ci żywot mój, to nie wiele!
Żywotów takich tysiąc dziś przepada,
Dałem ci miłość mą, o aniele!
Lecz cóż z miłości, co jak łez kaskada
Kołysze ucho twe w takt i pieśni,
A w strofie życia piorunów nie mieści?...

Mamże jak Narcyz stać, wdzięczny sobie
I roznamiętniać się odbitym cieniem?
Grobu niesławę czcić na twym grobie,
Schlebiać ci tylko łzami i cierpieniem,
I gdy ci mieczów brak, nieść ci róże,
Co na Cezarów wędnieją purpurze?

O, precz mi z drogi tej! ja nie mogę
Płatnych służalców zwykłą iść koleją,
Ja widzę hańby znak, w oczach trwogę,
Ręce, co światu pogrozić nie śmieją;
Więc rzucam gniewu krzyk i wściekłości,
I grobu twego znieważam świętości!

Ja dla męczarni twych wzgardę czuję,
Bo ty frymarchysz krwią twą, Messalino!
Wierna przeszłości tej, co cię truje,
Gdy pokolenia całe bez czci giną,
Pod tryumfalny wóz zawleczona,
Gotowaś upaść liktorom w ramiona.

Spartaków wprzód syn, niż twój czciciel,
Rachunku żądam od ciebie, przekłęta,
Przeszłości krwawych krzywd smutny mściciel
Pytam: gdzie? w bolach ludzkości poczęta
A przekazana myśl jednej tobie,
Arystodemów ty wdowo w żalobie!...

Miałaś przewodnią być gwiazdą ludom,
I na sąd wielki wieków wyprowadzić
Zastęp czarniawy tej, co dziś trudom
Wolnych poświęceń zdoła już poradzić,
Grachów zabitych sen w czyn zamienić
I ludzkość złotą jutrznią opromienić!...

Więc kiedy zdradzasz dziś, gin bez chwały!
Nie łez ci dłużnym, lecz urągowiska!
Czuję w wnętrznościach twych duch struchlały,
I w oczach twoich ogień już nie błyska;

Focyonów słuchać chcesz smutnej rady...
Więc tylko Baru powstajesz cień błady.

O nie tak, piękna ma! nie w arenie
Ku czci Cezarów, jak niewolnik, padać,
Ale się w węże strój i w płomienie
I idź sumienia narodów spowiadać:
Gorgony twarzą świeć zbrodniom w oczy,
Aż każda głazem pod nogi się stoczy!

Przez ludów ciężki znój! i przez mękę
Plemion dławionych węzem Laokona,
Ludowi swemu ty podaj rękę,
I w przyszłe wieki, pchnij się uwielbiona
I ofiarnicą bądź! dla przyszłości
Znacząc krwią, duchy wydarte nicości.

Niech pokolenie to gruzem legnie!
U wielkich natchnień dziejowych ołtarza,
Bo anioł Polsko twój! dalej biegnie
I szalę świata ku niebu przeważa,
I depcząc purpur tych krwawe szmaty,
Wolności ludom sypie złote kwiaty!

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/asnyk-apostrofa>

Tekst opracowany na podstawie: Adam Asnyk, Pisma, tom III, wydanie nowe zupełne, w układzie i z objaśnieniami F. Hoesicka, nakładem Księgarni F. Hoesicka, Warszawa 1924.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>) na podstawie tekstu dostępnego w serwisie Wikiźródła (<http://pl.wikisource.org>). Redakcję techniczną wykonała Paulina Choromańska, natomiast korektę utworu ze źródłem wikiskrybowie w ramach projektu Wikiźródła.

Okładka na podstawie: [seyed mostafa zamani@Flickr](https://www.flickr.com/photos/seyedmostafa/), CC BY 2.0

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Pomóż uwolnić konkretną książkę, wspierając zbiórkę na stronie wolnelektury.pl.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).